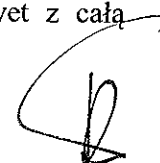


Wrocław, 19 marca 2023 r.

prof. dr hab. Robert Wiszniowski

**Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Katarzyny Zielińskiej,  
pt.: „Partia Demokratyczna i jej prezydenci w latach 1832-1964” (ss. 299)  
– napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Sroki**

W pracy, pt.: *Realignment in American Politics. Toward a Theory*, a napisanej pod redakcją Bruce'a Campbella i Richarda J. Trillinga (University of Texas Press, 1980) w rozdziale 3., autorstwa Davida H. Nexona: *Methodological Issues in the Study of Realignment* czytamy: „Podczas, gdy każde konkretne badanie jakiegoś zjawiska, które uważa się za związane z reorientacją i drastycznymi zmianami społecznymi (m.in. poparcia wyborczego), będzie miało swój unikalny zestaw problemów natury metodologicznej, to dwie kwestie metodologiczne wydają się mieć jednak szczególne znaczenie i zostaną tu omówione. Pierwszą z nich jest określenie, które procesy należy uznać za reprezentatywne i niecodzienne; drugą natomiast jest problem wnioskowania o związku przyczynowym w badaniu wspomnianych drastycznych zmian społecznych. Szczególnie istotna jest kwestia pierwsza. Większość dotychczasowych badań nad reorientacją przebiegała bez precyzyjnego uchwycenia tych drastycznych zmian społecznych na poziomie ilościowym, a co ważniejsze – jakościowym. Badacze zauważali dotychczas określone trendy zmian lub zwracali uwagę na wybrane (często regionalnie ułożone) przypadki reorientacji. Nie ma zatem żadnej całościowej dyskusji na temat powodów, dla których to naukowcy dokonują takiego, czy innego wyboru przykładów opisywanego procesu *realignment*. Problem kategoryzacji (klasyfikacji) staje się jeszcze bardziej złożony i utrudniony, gdy przechodzimy od dyskusji o przyczynach występujących zmian do ich samych już konsekwencji. Przykładowo, wielu autorów zajmuje się badaniami nad istotnymi zmianami zasad wdrażania polityk publicznych. Ale i tu nie można traktować takich ustaleń jednoznacznie, bowiem rezultaty implementacyjne w dużym stopniu wiążą się z tzw. adaptacyjnymi, nie zaś zmianami spontanicznymi”. Oczywiście – z punktu widzenia – prezentowanych w rozprawie doktorskiej treści ma to znaczenie poboczne, ale jednak proces *realignment* może, a nawet z całą



Należy jednak podnieść, że system dwupartyjny bywa destrukcyjny, a dowodem na to jest fakt, że Demokraci i Republikanie nieustannie nie ufają sobie nawzajem i nieustannie się kłócą. 4. **Rządzenie w układzie systemu dwupartyjnego jest znacznie ułatwione.** Systemy dwupartyjne są preferowane w porównaniu z systemami wielopartyjnymi ponieważ uczestnictwo w grze politycznej: „zwycięzca bierze wszystko” staje się zwyczajnie bezdyskusyjne. Ten rodzaj gry zniechęca także radykalne mniejsze partie i dlatego też sprzyja mimo wszystko większą harmonijnością. 5. **Zredukowany do jednej alternatywy politycznej zakres głosowania.** Tylko dwie opcje na rynku elektorальnym mogą być uznane za ograniczające, ale w istocie są pomocne wyborcom w podjęciu może znacznie szybszej decyzji” (ss. 29-30).

Jak wspominałem wcześniej, należy też wskazać na słabe strony operującego systemu dwupartyjnego: „(...) 1. **Krepuje rządy.** Wystarczy spojrzeć teraz na Stany Zjednoczone Ameryki, aby zobaczyć, jak zawodny jest system dwupartyjny. Demokraci i Republikanie nie mogą dojść do porozumienia w pewnych kwestiach i nie są w stanie racjonalnie dyskutować. Nie ma jednoznacznych rozwiązań problemów i zamiast pomagać sobie nawzajem, strony decydują się na wzajemną walkę. Ostatecznie, podział między Demokratami a Republikanami jest tak wielki, że nie są w stanie rozwiązywać problemów bieżących, a co dopiero tych – dalekosiężnych. 2. **Oferuje ograniczone możliwości.** Posiadanie wyłącznie opcji programowych dwóch głównych partii jest nie lada wyzwaniem, ponieważ nie są w stanie zająć się wszystkimi potrzebami określonego segmentu wyborców. 3. **Promuje korupcję.** Polityka oczywiście zawsze i wszędzie jest powiązana z korupcją. Praktyki takie jak mecenat mogą być mile widziane, ale jest to powszechny mechanizm zdobywania pozycji w świecie polityki. Nawet przyznawanie kontraktów rządowych osobom z wewnątrz partii jest praktyką szerzącą się w systemach dwupartyjnych. Partie spotkały się z krytyką, zawsze jeśli chodzi o finansowanie. Tak zwani wielcy darczyńcy oczekują „zwrotów” w zamian za przekazanie dużej części swojej fortuny na kampanię wyborczą. 4. **Ignoruje alternatywne głosy.** Systemy dwupartyjne zwykle nie respektują odmiennych poglądów, zwłaszcza tych radykalnych” (op. cit., ss. 31-31).

Jak widać, choćby z tak krótkiego, zaprezentowanego wyżej wywodu pojawia się wiele wątpliwości, pytań, a raczej mówić tu należy o rosnących kontrowersjach wokół systemów partyjnych, a szczególnie dwupartyjnego – klasycznego – opartego na dość wydawałoby się klarownym mechanizmie gry o sumie zerowej. Autorka rozprawy sama zresztą podnosi, że: „System dwupartyjny funkcjonujący w Stanach Zjednoczonych Ameryki (USA) jest jednym z bardziej rozpoznawalnych na świecie. W USA partie polityczne były i są

wskazuje i bada rozległe pole zmiany systemu partyjnego w ujęciu dynamicznym – przy zastosowaniu adekwatnych parametrów – biorąc pod uwagę zmiany poparcia wyborczego, dekonstrukcję społeczną, tzw. *socio-political cleavage*.

Z zebranych przez autorkę materiałów i źródeł oraz na podstawie zebranej reprezentatywnej i adekwatnej literatury przedmiotu badań kształtuje się faktycznie rzetelna diagnoza (obraz) procesu *realignment* w USA ze szczególnym uwzględnieniem roli partii politycznych na przykładzie Partii Demokratycznej. Dlatego też uzasadnione jest twierdzenie, że mamy w tym przypadku do czynienia z pracą przemyślaną – to co chyba najistotniejsze – stanowiącą pewien wkład do współczesnych badań politologicznych nad systemem partyjnym – dwupartyjnym w USA.

Autorka w swojej rozprawie jasno określiła cel główny. Wskazała zasadniczo na szczegółowe (dodatkowe) cele rozprawy. Korzysta przy tym z aparatu pojęciowego właściwego dla nauki o polityce i administracji, co szczególnie zostało skonsumowane na poziomie konkluzyjnego *Zakończenia*.

Biorąc pod uwagę nie tylko materiał ilościowy, lecz i jakościowy dowód w postaci nagromadzonych opisów wyników rozkładów głosów demokratów w poszczególnych etapach systemu partyjnego USA, nie mam wątpliwości, że rozprawa w swej warstwie merytorycznej jest kompletna – spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Autorka skorzystała ze źródeł właściwych i reprezentatywnych, biorąc pod uwagę dorobek badawczy, po którym porusza się dość sprawnie, m.in. wybory, system partyjny. Na tej podstawie należy sformułować tezę, że w pracy zawarto na tyle komplementarny materiał, na ile to możliwe, i na ile, z punktu widzenia sformułowanego celu zasadniczego pracy, zasadne.

Autorka bada procesy, mające miejsce w obrębie funkcjonowania podmiotów polityki (aktorów politycznych) w sposób przekonujący. Bierze przy tym pod uwagę zastosowaną analizę przyczynowo-skutkową. Koncentruje się zatem na ustaleniu związków pomiędzy składnikami określonych procesów (m.in. *realignment*) w obrębie wybranego dwupartyjnego systemu USA. Jednakże zdaje sobie sprawę z faktu pewnych ograniczeń poznawczych i metodologicznych.

W pracy recenzowanej zostały zastosowane typowe dla nauki o polityce i administracji metody badawcze: opisowa, porównawcza i statystyczna – i taka triangulacja faktycznie sprawdza się w tego typu pracach – rozprawach doktorskich, wykorzystujących przede wszystkim model deskryptywno-eksplanacyjny.

\*\*\*



Merriam; *The Two-Party System in the United States*, Barbara Krasner), to tylko niektóre składniki adekwatnego wprowadzenia każdego Czytelnika, których nieco zabrakło. Mam też nieco zastrzeżeń do konstrukcji i także objętości rozdziału 1: „Amerykański system partyjny – struktura i dynamika”. Nie dość, że ma zaledwie 14 stron, to jest pisany *in extenso* – bez podziałów. Wydaje się, że rozsądniej byłoby treść omawianego rozdziału właśnie przenieść do *Wstępu*.

\*\*\*

Przyjęta konstrukcja pracy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń, ale pod względem prezentowanych treści wywołuje refleksje i nowe skojarzenia, niespotykane dotąd zbyt często w polskiej literaturze naukowej. Mam tu na myśli pytanie o trwałość systemu dwupartyjnego w obliczu tzw. polityki ponowoczesnej.

**Po pierwsze**, w jakim stopniu możemy twierdzić, że mamy do czynienia z tzw. przesileniami politycznymi, jeżeli założymy, że aktywność kampanijna Demokratów i Republikanów w zakresie programowym niejednokrotnie „ociera” się o populizm aniżeli wyraża się tradycyjnym – może coraz mniej już zakorzenionym apelem ideologicznym.

**Po drugie**, jaka jest obecnie nowa funkcja wyborów prezydenckich w USA, gdy coraz częściej wskazuje się na delikatną tkankę społeczeństwa amerykańskiego – obecnie będącego coraz mocniej pod wpływem rozdrępanej polityki międzynarodowej niż wyłącznie – jak było wcześniej – krajowej.

Reasumując, rozprawa stanowi wkład do badań nad systemem partyjnym. Najważniejszym w przypadku recenzowanej pracy doktorskiej jest fakt, że doktorantka wywiązała się i zrealizowała zasadniczy cel badawczy sformułowany na początku pracy (we *Wstępie*). W *Zakończeniu* natomiast kompetentnie odnosi się do postawionego problemu.

W związku z powyższym wyrażam opinię, że przedłożona rozprawa przez Panią magister Katarzynę Zielińską odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim i może stanowić podstawę do nadania stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji.

\*\*\*

Przechodząc do ostatecznego stanowiska – wnioskuję o dopuszczenie Panią magister Katarzynę Zielińską do publicznej obrony.



/Robert Wiszniowski/